Poniedziałek, 11 października 1937 — Nr. 235
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

8 stron
Cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-76 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Tam, gdzie rozpoczął się wielki szlak Józefa Piłsudskiego

Wzniosłe uroczystości w Zułowie i Bezdanach

w obecności P. Prezydenta Rzplitej, członków rządu oraz pani Marszałkowej Piłsudskiej

Wilno. Wczoraj z inicjatywy Związku Rezerwistów odbyły się uroczystości w odrestaurowanym Zułowie w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Wykupienie Zułowa przez Związek Rezerwistów nastąpiło 11 listopada 1934 roku, po czym przystąpiono do odbudowy miejsca urodzenia Marszałka.

W odnowionym Zułowie

W Zułowie podkreślone i wydobyte zostały te wszystkie szczegóły, które są dla niego istotne, jak: fundamenty dworku, w którym się Wielki Marszałek urodził, otoczenie roślinne i krajobrazowe tak charakterystyczne dla Wileńszczyzny, wreszcie resztki zabudowań, gorzelnia, wędzarnia i wołownia.

Punktem centralnym całości jest historyczne miejsce, na którym stał dom urodzenia Marszałka. Miejsce to zostało wyniesione nad otoczenie tarasem, z którego otwiera się widok na rzekę Merę.

Fundamenty samego dworku wydźwignięte z pomocą płyt granitowych uwidaczniają rozkład historycznego domu, a w nim pokój, w którym urodził się Józef Piłsudski.

Na szczycie fundamentu wbudowany w jedną ze ścian potężny głaz granitowy służyć będzie za ołtarz przy odprawianiu nabożeństw polowych.

Dokoła fundamentów tworzy półkole wolny plac.

Na wprost fundamentów domu zachowano dawny podjazd do dworku, odgrodzony zielenią i trawnikami — na znak — że nikt już więcej przed ten dworek nie zajedzie.

Do Zułowa prowadzi aleja wysadzana brzozami i lipami, które musiano zasadzić w miejsce drzew poniszczonych, czy wyrąbanych w dawnym parku.

Stary krzyż drewniany przy wjeździe pamiętający epokę powstań narodowych jest silnym akcentem uczuciowym przy przejściu do sanctuarium — pamiątki narodowej.

Otoczenie historycznego Zułowa, jak stary młyn i jazy na Merze, zostały odrestaurowane. Szata roślinna, zwłaszcza stare lipy i wierzby nad Merą, dostosowane do zachowanych szczegółów architektonicznych czynią z Zułowa nastrojowe miejsce wspomnień o wielkim, zgasłym Marszałku.

Przyjazd najwyższych Dostojników Państwa

Zułów w dniu wczorajszym był pięknie udekorowany.

Drogę, wiodącą z dworca do majątku, ozdobiono masztami o barwach narodowych, Virtuti Militari i Związku Rezerwistów.

Cały dworzec przybrano flagami i girlandami z zieleni.

Na frontonie budynku stacyjnego umieszczono olbrzymie inicjały „J. P." z liści laurowych.

Na uroczystości przybyły pociągami popularnymi liczne delegacje oraz goście z całej Polski, wzięła w nich również udział ludność z okolicznych wsi i miasteczek. O godz. 8 min. 40 rano zajechał na stację Zułów pociąg, w którym przybyli pp. ministrowie: gen. Kasprzycki, min. Świętosławski, min. Poniatowski, min. Ulrych, następnie wicemarszałek Senatu Barański, wicemarszałek Sejmu Podoski, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, generalicja z inspektorami armii: gen. Piskorem, gen. Dąb-Biernackim i wiceministrami spraw wojskowych gen. Głuchowskim i gen. Litwinowiczem na czele, ks. bikup polowy wojsk polskich Gawlina, przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą Bociańskim, zarząd Związku Rezerwistów, delegaci i poczty sztandarowe.

Tym samym pociągiem przybyła pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska ze starszą córką.

W godzinę później przybył specjalny pociąg, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ze świtą.

Na dworcu Pana Prezydenta powitał prezes Związku Rezerwistów min. Kościałkowski, jako przewodniczący komitetu odbudowy Zułowa.

Po powitaniu Pan Prezydent udał się samochodem na teren majątku Zułów.

Przed wjazdem do siedziby rodziców Marszałka Piłsudskiego powitał Pana Prezydenta senat akademicki U. S. B. w tradycyjnych togach z rektorem prof. Wóycickim na czele oraz grupa senatorów i posłów ziemi wileńskiej na czele z posłem gen. Żeligowskim. Następnie Pan Prezydent w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego oraz dostojników państwowych przeszedł aleją, prowadzącą do dawnego dworu wśród szpaleru rezerwistów, pocztów sztandarowych Zw. Rezerwistów, młodzieży szkolnej i akademickiej i zajął miejsce przed ołtarzem polowym. Obok Pana Prezydenta zasiadła pani Marszałkowa Piłsudska. Nieco z boku po prawej stronie ołtarza zajęła miejsce rodzina Marszałka Piłsudskiego, w pozostałych fotelach i krzesłach zasiedli dostojnicy państwowi i goście

Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. arcybiskup Jałbrzykowski metropolita wileński w asyście duchowieństwa.

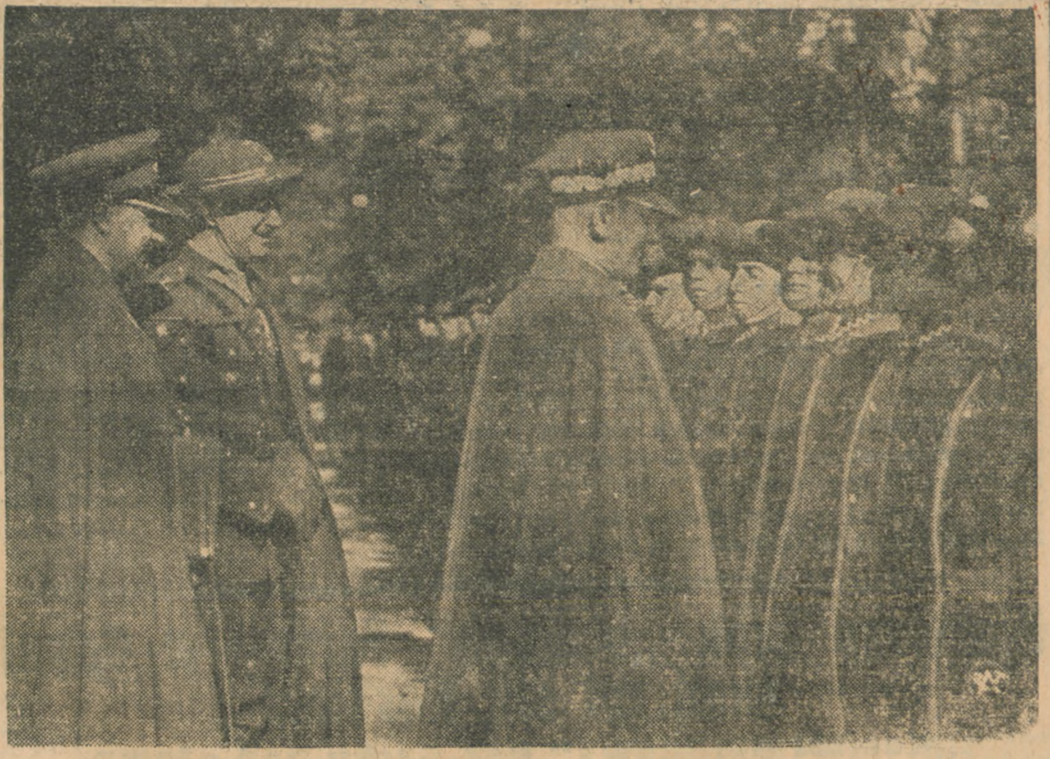
Po nabożeństwie odezwały się fanfary, po czym minister Marian Kościałkowski, prezes Zw. Rezerwistów wygłosił dłuższe przemówienie.

Przemówienie ministra Kościałkowskiego

„Zułów... kolebka Nieśmiertelnego Wodza, Wskrzesiciela i Odnowiciela Ojczyzny... Tu, na tym skrawku ziemi litewskiej, złączonej z Koroną w jedną wspaniałą i potężną całość Rzeczypospolitej Polskiej, w starym szlacheckim dworze zaszytym w konary odwiecznych drzew, nad tchnącą

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

Pan Marszałek Śmigły-Rydz przed frontem oddziałów szlachty zagrodowej



Onegdaj w godzinach rannych przed gmachem Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz dokonał przeglądu bawiących w Warszawie oddziałów szlachty zagrodowej z Pokucia i Podola. Po raporcie ppłk. dypl. Ryzińskiego, Pan Marszałek Śmigły-Rydz przeszedł przed frontem oddziałów, zaszczycając kilku żołnierzy przyjazną rozmową. W oddziałach tych służą potomkowie dawnych polskich rodzin szlacheckich, reprezentując w ten sposób tradycję rycerskich czynów swych przodków. Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz przed frontem oddziałów szlachty zagrodowej z Pokucia i Podola.

Najtragiczniejsze godziny w historii Chin

Szanghaj. Z okazji przypadającego w dniu 10 października chińskiego święta narodowego, marszałek Czang Kai Szek wygłosił przez radio przemówienie, w którym stwierdził, że Chiny przeżywają obecnie najtragiczniejsze godziny w swej historii. Walka będzie długa i wymagać będzie od narodu chińskiego największych ofiar. Chiny — zdaniem marszałka Czang Kai Szeka — nie powinny mieć zbytniej nadziei na pomoc z zagranicy. (Pat).

Katastrofalne powodzie we Włoszech

Mediolan. W środkowych i północnych Włoszech nastąpiły niebywałe wylewy spowodowane przez długotrwałe deszcze. Pod Porrettą, wezbrane potoki górskie zerwały tory kolejowe, zniszczyły szosy, zniosły wiele domów. Jest szereg ofiar w ludziach. Poza tym w wielu miejscowościach Toskanii oberwały się skały, wywołując długotrwałe przerwy w komunikacji kolejowej i kołowej.

W okolicach Udine w miasteczku Palmanova potoki deszczu zalały grupę domów i, tylko dzięki energicznej akcji, zdołano wyratować przeszło 200 mieszkańców.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

niewypowiedzianym czarem rzeką Merą, ujrzał światło dzienne 5 grudnia 1867 roku spadkobierca idei Jagiellonów Józef Piłsudski.

My, żołnierze z Jego lat zwycięskich walk o wolność i niepodległość i ci, którym już w niepodległym państwie sądzone było pełnić żołnierski obowiązek w okrytych chwałą pułkach, — dziś już, jako rezerwa armii czynnej, zrzeszeni w Związku Rezerwistów, postanowiliśmy

KOLEBCE NASZEGO WODZA PRZYWRÓCIĆ DAWNE PIĘKNO

i otoczyć ją nieustającą i najtroskliwszą opieką. Z woli oraz dzięki ofiarnym wysiłkom półtorasta tysięcy bezimiennych żołnierzy-rezerwistów, myśl naszą przeistoczyliśmy w czyn i oto dzisiaj zakończyliśmy pierwszy etap prac naszych. Dzień ten uznaliśmy za

NASZE WIELKIE ŚWIĘTO,

święto gorących żołnierskich serc, pragnących służyć wiernie cieniom Wielkiego Marszałka. Widzieliśmy, że kochał On Zułów serdecznie do ostatnich chwil Swego życia. Szczęśliwi byliśmy, żeśmy mogli na parę miesięcy przed odejściem Jego od nas na zawsze sprawić Mu radość ofiarowaniem starej, jeszcze z podpisem ojca Marszałka wielkiej mapy Zułowa. W chwilach wolnych od nieustannej pracy i wzmagających się cierpień odszukiwał na niej Komendant znane sobie z lat dziecięcych miejsca radosnych wywczasów i chłopięcych wypraw. Zabawiając się nieraz tą pracą, wskazywał małżonce swej i córkom leśne drożyny i ścieżki swych konnych spacerów.

Nie ziszczą się marzenia nasze, nie dane nam będzie powitać Go w uporządkowanej, chociażby tak bardzo maleńskiej cząstce Jego dawnego, rodzinnego, ogromnego Zułowa.

Krwawymi łzami żegnaliśmy ukochanego Wodza w tragicznych dla narodu całego dniach żałoby 1935 r. Nie wolno nam jednak było zatrzymać się w pracach naszych, pomaszerowaliśmy, tak, jak On nas zawsze tego uczył — **NAPRZÓD.**

OD DNIA DZISIEJSZEGO ZUŁÓW STANIE SIĘ MIEJSCEM PIELGRZYMEK NOWYCH MŁODYCH POKOLEŃ.

Zułów staje się początkiem wielkiego szlaku Józefa Piłsudskiego po przez umiłowane Wilno, bo przez nadniemeński decydujący bój, po przez trudem i znojem przepojony Belweder, aż hen... na królewski Wawel.

Tu, w Zułowie, poczęło bić serce Józefa Piłsudskiego i Zułów pierwszy staje się trwałym Jego pomnikiem. Obecność w dniu dzisiejszym w Zułowie Twoja, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej i Twoja, Dostojna Pani, małżonko Józefa Piłsudskiego, jest tego najżywszym wyrazem".

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister zwierza się, że gdy „w trosce i niepokoju szukał treści i formy dla przemówienia w tym miejscu świętym dla naszego narodu — znalazł tylko jedno wyjście — **słowami Wielkiego Marszałka** odtworzyć fragmentów kilka Jego zbawczego dla Polski żywota".

Mówca przytacza więc szereg fragmentów z pism i mów Marszałka, najdobitniej przedstawiających dzieło życia, które w tym miejscu się poczęło, a kończy natchnionymi słowy poety o Wielkości.

Po przemówieniu pan minister Kościałkowski zwrócił się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pani Marszałkowej Piłsudskiej z prośbą o dokonanie aktu zasadzenia dębu złotolistnego w miejscu urodzenia Józefa Piłsudskiego.

Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokonał symbolicznego sadzenia dębu, po czym tegoż aktu dokonała pani Marszałkowa Piłsudska, a za nią zebrani dostojnicy.

Po zasadzeniu dębu Pan Prezydent w towarzystwie pani Marszałkowej Piłsudskiej zwiedził odbudowany Zułów i muzeum pamiątek zułowskich, oprowadzany przez pana ministra Kościałkowskiego.

O godz. 11 m. 30 Pan Prezydent R. P. żegnany hymnem narodowym odjechał do Bezdan, celem wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia 100 szkół im. Marszałka Piłsudskiego.

W drodze do Bezdan Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i panią Marszałkową Piłsudską wraz z najbliższym otoczeniem podejmował śniadaniem pan minister Kościałkowski w swym majątku Orzydów.

Rząd i ziemia wileńska uczciły pamięć Wielkiego Marszałka

Symboliczne poświęcenie 100 szkół Marszałka Piłsudskiego w Bezdanach

Na powitanie Pana Prezydenta RP. wyległa cała ludność Bezdan, tworząc szpalery wzdłuż drogi. W pobliżu szkoły ustawiła się w szeregach dziatwa szkolna miejscowej i okolicznych szkół oraz delegacje dzieci, uczęszczających do pozostałych 99 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. U wjazdu na plac ustawił się szwadron ułanów ze sztandarem i orkiestrą.

O godz. 14,20 przybył samochodem do Bezdan Pan Prezydent RP. w towarzystwie pani Marszałkowej Piłsudskiej oraz pana ministra Kościałkowskiego.

W chwili przyjazdu Pana Prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy. W pobliskim kościele uderzono w dzwony. Pana Prezydenta RP. powitała delegacja miejscowej ludności, wręczając mu chleb i sól.

Po przejściu przed frontem szwadronu ułanów Pan Prezydent udał się do kościoła. U progu świątyni powitał Pana Prezydenta RP ks. arcybiskup Jałbrzykowski. Po krótkich modłach P. Prezydent udał się przed szkołę, gdzie w towarzystwie pani Marszałkowej Piłskiej zasiadł w przybranej zielenią loży. Na trybunach zajęli miejsca towarzyszący Panu Prezydentowi członkowie rządu, generalicja, przedstawiciele miejscowych władz.

Uroczystości aktu symbolicznego poświęcenia 100 szkół dokonał J. E. ks. arcybiskup Jabłrzykowski, wygłaszając następnie przemówienie, w którym, po podkreśleniu wielkich czynów Marszałka Piłsudskiego, wyraził przekonanie, że nowowybudowane szkoły oparte na podstawach nauki Chrystusowej, przyczyniać się będą do powiększenia chwały i potęgi Rzeczypospolitej. Na zakończenie ks. arcybiskup zaintonował „Boże coś Polskę".

Po odśpiewaniu przez zgromadzonych hymnu, wśród głębokiej ciszy P. Prezydent RP wygłosił nast. przemówienie:

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W chwili, gdy cała Polska chyliła głowę w hołdzie składanym sercu Józefa Piłsudskiego, gdy to serce spocząć miało u stóp matki Wodza Narodu, rząd powziął inicjatywę wybudowania 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jest wielką zasługą rządu, że w okresie zaciętej, konsekwentnej i owocnej walki o równowagę budżetu zdołał zgromadzić potrzebne środki aby myśl tę w czyn wprowadzić.

Wielką też zasługą społeczeństwa wileńskiego jest, że akcji tej czynnie dopomogło i budowę szkół w krótkim czasie wykonać potrafiło.

W ten sposób zarówno rząd, jak też obywatele ziemi wileńskiej, godnie uczcili pamięć Wielkiego Wodza i Ojca Narodu, który przyszłość państwa oprzeć pragnął nie tylko na potężnej armii i walecznym żołnierzu, ale także na gorącym przywiązaniu młodych pokoleń do swej ojczyzny.

Ogarnia nas wszystkich w tej chwili wielkie wzruszenie, gdy, w dniu tym radosnym, prawdziwym święcie oświaty stoimy na tej drogiej ziemi wileńskiej.

Stają przed nami żywo obrazy z życia Marszałka.

Wszak niedaleko stąd w Zułowie urodził się Józef Piłsudski, tu w swym domu rodzinnym poznał, czym jest gorąca miłość dla Polski i zaczął marzyć o jej odrodzeniu.

Wreszcie tu w Bezdanach mężnie podjął walkę z najeźdźcą ON — przyszły WSKRZESICIEL POLSKI I WÓDZ NARODU. Tu przecież męczyć GO musiały pierwsze myśli walki czynnej o Polskę niepodległą, które nikt inny jeno ON zamienić miał na stal dokonanego czynu.

Wszak to ON zbudował państwo polskie, orężem wykuł granice Rzplitej, a strzec je przyszłym pokoleniom przekazał.

Budując szkoły, szerząc oświatę wykonywamy wolę Wielkiego Marszałka, idziemy za JEGO wskazaniem, rozumiemy bowiem, że jest to niezawodna droga, wiodąca do wychowania młodych pokoleń w przywiązaniu do ziemi ojczystej i w zrozumieniu, że niepodległy byt Rzplitej jest dobrem naszym najwyższym.

Zapewne zbudowanie 100 szkół na ziemi wileńskiej nie rozwiązuje sprawy nowych wzorowych szkół, z których mogłaby korzystać cała dziatwa naszego państwa.

Rząd i społeczeństwo czynić muszą i czynić będą dalsze wysiłki w tym kierunku.

To też mocne postanowienie, że program budowy takich szkół realizować będziemy uparcie tak długo, aż wszystkie dzieci będą mogły z czasem chodzić do należycie wyposażonych nowych budynków szkolnych, niech będzie pociechą w chwili obecnej. Niech więc nic nie zamąca radości dnia dzisiejszego, niech się cieszy dziatwa uczęszczająca do 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego, ich rodzice i nauczyciele, niech wszyscy będą dumni z tego że ich szkoły noszą imię największego bohatera naszych dziejów.

Niech świetlana postać JEGO prowadzi cały naród ku wielkiej przyszłości po drogach, które nam wytknął JEGO wielki duch, niech napełni nas otuchą i wiarą w dalszej walce o najlepszy rozwój Rzplitej".

* * *

Przemówienia wysłuchali obecni, stojąc, w głębokim skupieniu. Z kolei wygłosili mowy p. minister WR i OP. Świętosławski i wojewoda Bociański. Ostatni przemówił przedstawiciel miejscowego społeczeństwa, który podziękował Panu Prezydentowi za zaszczycenie swą obecnością Bezdan.

Po odśpiewaniu przez dzieci „Pierwszej Brygady", Pan Prezydent dłuższą chwilę przebywał wśród młodzieży szkolnej.

Około godz. 16 Pan Prezydent RP. żegnany entuzjastycznymi okrzykami przez młodzież i ludność, przy dźwiękach hymnu narodowego odjechał do Warszawy.

Z podróży ministra Romana po państwach bałtyckich

Helsingfors. (PAT.) W sobotę zostało podane do wiadomości wspólne oświadczenie obu ministrów przemysłu i handlu, pp. Romana i Voionmaa, następującej treści:

W czasie rozmów, odbytych w atmosferze najszczerszej serdeczności, omówiona została sprawa rozwoju ogólnego stosunków handlowych polsko - fińskich. Obaj ministrowie stwierdzili, że nastąpiło pod tym względem znaczne ożywienie, będące w dużej mierze wynikiem wykazanej obustronnie dobrej woli. Omówiono następnie możliwość usunięcia stwierdzonych utrudnień we wzajemnych stosunkach gospodarczych. Obaj ministrowie sądzą, że możliwe będzie w przyszłości powiększenie obrotów między obu krajami nadbałtyckimi. Uznali, że pożądane jest poczynienie w najbliższej przyszłości pewnych kroków natury praktycznej, zdążających do ożywienia stosunków handlowych i gospodarczych Polski i Finlandii. Jednomyślnie oświadczono, że należy oczekiwać, iż kroki te zostaną poczynione możliwie w krótkim okresie czasu.

Helsingfors. W ciągu ostatniego dnia swego pobytu w Finlandii min. Roman wraz z posłem R. P. Sokolnickim zwiedził port drzewny, tartaki i będącą w budowie fabrykę celulozy „Suunila" w miejscowości Kotka.

Po powrocie do Helsingforsu min. Romana odwiedził prezes Rady Ministrów Cajander, który w imieniu prezydenta Kallio wręczył min. Romanowi wielką wstęgę orderu „Białej Róży".

Po obiedzie min. Roman odpłynął do Rygi na pokładzie statku „Cieszyn", odprowadzany przez prezesa Rady Ministrów Cajandera, ministra przemysłu i handlu Voionmaa, posła łotewskiego Schumansa, prezesa Towarzystwa fińsko - polskiego Sadeniemi, członków poselstwa R. P. w pełnym składzie z posłem Sokolnickim na czele, dyrektora protokółu dyplomatycznego Hakkarainen i innych. (Pat.)

Pierwszy krok „biskupa" Farona w Gdyni skończył się fiaskiem

„Kościół narodowy" bez dachu nad głową

Niedawno obiegły Gdynię wieści, że osławiony jeszcze z terenu amerykańskiego organizator „kościoła narodowego" „biskup" Faron, zamierza na stałe osiedlić się w Gdyni i stąd rozpocząć swoją działalność sekciarską.

Jakoż istotnie w tych dniach kolportować zaczęto po Gdyni ulotki, zapowiadające pierwsze „nabożeństwo" faronistów, które miało się odbyć w mieszkaniu prywatnym w domu przy ul. Warszawskiej 44. Znalazła się oczywiście garstka ciekawych, która o oznaczonej godzinie w niedzielę przedpołudniem podążyła pod wskazany adres, aby zobaczyć, jak też wygląda „biskup" Faron w szatach pontyfikalnych. Spotkał ich jednak zawód...

Okazało się bowiem, że „kościół narodowy" przed odbyciem pierwszego swego „nabożeństwa" został z lokalu przy ul. Warszawskiej 44 wyeksmitowany, wobec czego „biskup" Faron nie mógł odbyć w Gdyni pierwszego swego debiutu.

Co prawda przed domem ustawiono posterunek, który informował zgłaszających się, że lokal „kościoła" został przeniesiony na ul. Żeromskiego i że tam odbędzie się „nabożeństwo", ale wątpić należy, aby znaleźli się jeszcze chętni dalszej wędrówki w dość odległą dzielnicę portową, zwłaszcza, że około południa zaczął popadywać deszczyk.

Straty chińskie pod Szanghajem

Londyn. Ze źródeł japońskich donoszą, iż w ostatnich dniach u ujścia rzeki Jang-Tse wylądowało 80.00 żołnierzy japońskich.

Po otrzymaniu tych posiłków sztab japoński postanowił podjąć generalną ofensywę na wszystkich odcinkach frontu szanghajskiego, która niebawem ostatecznie ma wyjaśnić sytuację.

Koło północnej i zachodniej granicy miasta wre zaciekła walka na wzniesionych przez Chińczyków na ulicach barykadach. Wobec niepogody Japończycy nie mogą używać ani samolotów, ani czołgów.

W Tokio ogłoszony został komunikat ministerstwa wojny, który ocenia straty chińskie w walkach pod Szanghajem na 150 tysięcy zabitych i rannych.

Sto szkół powszechnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego





Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, zapadłą po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, jednym z aktów uczczenia pamięci Wielkiego Wodza Narodu miała być budowa stu szkół powszechnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie. Solidarnym wysiłkiem Rządu i społeczeństwa ukochana przez Marszałka Wileńszczyzna otrzymała bogatą sieć stu szkół powszechnych. W dniu 10 bm. odbyła się w Bezdanach w obecności najwyższych przedstawicieli Państwa uroczystość symbolicznego oddania do użytku społeczeństwa stu szkół powszechnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.
Na zdjęciu 1. pięcioklasowa szkoła powszechna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Dubrawie, pow. mołodeckiego. Na zdjęciu 2. mapka sytuacyjna wymienionych szkół.

Wspólny front włosko-niemiecko-japoński

Włochy bez Niemiec nie będą konferowały

w sprawie wycofania ochotników z Hiszpanii

Paryż. Rząd włoski udzielił w sobotę odpowiedzi na notę francusko - angielską w sprawie zwołania konferencji trzech mocarstw, celem zastanowienia się nad problemem wycofania ochotników z Hiszpanii. Rząd włoski w nocie swej, jak się spodziewano, zajął negatywne stanowisko wobec tej propozycji, stwierdzając, że problem ten powinien być nadal rozpatrywany w łonie londyńskiego komitetu nieinterwencyjnego. Poza tym rząd faszystowski zawiadomił, że nie weźmie udziału w konferencjach, do których nie zostałyby zaproszone również Niemcy.

W uzasadnieniu swej odmownej odpowiedzi rząd włoski powołuje się na dawniejsze swoje enuncjacje, w których razem z rządem niemieckim pierwszy występował przeciwko zaciąganiu ochotników do wojsk hiszpańskich, a następnie domagał się ich wycofania. Rząd włoski wskazuje dalej, że bez udziału rządów w Burgos i Walencji, wiążąca decyzja w sprawie ochotników nie może być przeprowadzona, tym bardziej że przedstawiciel Walencji w Genewie wykluczył wszelką możliwość ewakuacji ochotników, zwerbowanych do wojsk rządowych.

Treść odpowiedzi włoskiej wywołała w Paryżu wyraźne niezadowolenie. W kołach prasowych i politycznych Paryża nie ukrywają rozczarowania.

Na poniedziałek wyznaczono posiedzenie francuskiej rady ministrów.

Włochy popierają Japonię

Londyn. Agencja Reutera donosi z Tokio, że ambasador włoski odwiedził japońskiego wiceministra spraw zagranicznych, prosząc go o poinformowanie narodu japońskiego, że naród włoski, zjednoczony pod przewodnictwem Mussoliniego, gotów jest udzielić całkowitego poparcia akcji japońskiej w Chinach, która jest jedynie wykorzystaniem prawa uzasadnionej obrony.

W ten sposób Włochy niesłychanie demonstracyjnie zaznaczyły swą całkowitą solidarność z Niemcami i Japonią. Europa zachodnia i Stany Zjednoczone mają do czynienia z jednolitym frontem włosko - niemiecko - japońskim.

Według doniesień z Tokio, japońskie min. spraw zagr. ogłosiło urzędowe oświadczenie o zarzutach, skierowanych przeciw Japonii w mowie Roosevelta. Komunikat zrzuca odpowiedzialność za wojnę na Chińczyków i twierdzi, że nie Japonia, lecz Chiny naruszyły pakt Kelloga.

Cyniczne wyjaśnienie Japonii

Tokio. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący komunikat: Rząd cesarski stwierdza z ubolewaniem, że Liga Narodów i sekretarz stanu Cordell Hull oskarżyli Japonię o pogwałcenie paktu przeciwwojennego i traktatu 9 mocarstw.

Rząd japoński uważa, iż oskarżenie to przypisać należy nieznajomości rzeczywistych zamiarów japońskich. Nie Japonia, lecz Chiny wywołały konflikt przez bezprawne godzenie w prawa japońskie, a akcja japońska jest jedynie słuszną obroną. Japonia nie żywi ambicji terytorialnych, lecz domaga się tylko, by Chiny poddały rewizji swą politykę antyjapońską, popieraną przez „wpływ czerwony" i by podjęły współpracę z Japonią. Prawdziwym wrogiem pokoju na świecie są Chiny, które stanowisko przeciwjapońskie uznały za swą politykę narodową i użyły siły zbrojnej, aby wyeliminować interesy japońskie, gwałcąc w ten sposób traktat 9 mocarstw i pakt przeciwwojenny. (Pat)

Sowiety zaatakują Japonię

za pośrednictwem Mongolii

Tajna narada na Kremlu

Warszawa. Pisma stołeczne donoszą na podstawie wiadomości z Rygi o wielkiej tajnej naradzie na Kremlu, w której oprócz Stalina wzięli udział Bogomołow, ambasador sowiecki w Chinach, marszałek Woroszyłow i Litwinow. Narada trwała 6 godzin i dotyczyła ustosunkowania się Moskwy do wypadków na Dalekim Wschodzie.

Podczas narady Bogomołow rzekomo nakłaniał Stalina do natychmiastowego wypowiedzenia wojny Japonii, twierdząc, że wystąpienie takie wzmocniłoby moralnie armię chińską. Marszałek Woroszyłow oparł się tej koncepcji twierdząc, że zaatakowanie Japonii naraziłoby Rosję na natychmiastowy atak ze strony Niemiec.

Ostatni zabrał głos Stalin, który wypowiedział się za planem kompromisowym między stanowiskiem marszałka Woroszyłowa a koncepcjami Bogomołowa.

Według tego planu Sowiety udzielą jaknajbardziej wydatnej pomocy Chinom, lecz oficjalnie nie angażują się jeszcze w wojnę z Japonią. Oprócz dostaw materiału wojennego, po przez chiński Turkiestan, Sowiety pchną do wojny z Japonią Mongolię zewnętrzną, korzystając z rzekomej jej niepodległości i niezależności od decyzji Moskwy.

Rząd Mongolii Zewnętrznej, opierając się na tym, że Japonia uzyskała czynną pomoc ze strony Mongolii wewnętrznej, miałby wysłać na pomoc Chinom parę dywizji, które zaatakowałyby oddziały mongolskie, walczące po stronie japońskiej.

Zaangażowanie Mongolii Zewnętrznej formalnie nie angażowałoby jeszcze Moskwy i pozwoliłoby Kremlowi przeczekać jeszcze parę miesięcy, które zdaniem Stalina, powinny przygotować opinię wewnętrzną kraju i Daleki Wschód do jawnego wystąpienia Rosji.

W związku z tymi planami, skierowano już dla Chin wielki transport samolotów, a w Ułanbator, stolicy Mongolii Zewnętrznej, zbierają się już od pewnego czasu znaczne oddziały kawalerii mongolskiej. Jak wiadomo, armia mongolska liczy 100.000 ludzi, doskonale uzbrojonych i wyszkolonych, kierowanych przez oficerów sowieckich.

Bitwa w odmętach potopu

Pekin. (PAT.) W sobotę po południu rozpoczęła się bitwa największa z dotychczasowych walk w Chinach północnych. Wojska japońskie podjęły wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou gwałtowną ofensywę przeciwko pozycjom chińskim nad południowym biegiem rzeki Huto na froncie długości 90 mil, ciągnącym się aż do Szentse. Ofensywa ta następuje po zajęciu Czen-Ting. Linii tej broni 20 dywizyj chińskich.

Pekin, (PAT.) Po 49-godzinnej zaciętej walce i ostrzeliwaniu artyleryjskim, wojska japońskie z frontu Pekin — Hankou zajęły całkowicie miasto Czeng-Ting. Przeszły one rzekę Huto i przygotowują się obecnie do natarcia na gros wojsk chińskich, znajdujących się na północ od Czi-Czi-Czuang. Samoloty marynarki japońskiej bombardują linię kolejową Tientsin — Pukou na południe od Taian w prowincji Szantung.

Podczas przeprawiania się przez rzekę Huto i Wussung, wojska japońskie poniosły olbrzymie straty, ponieważ na rzekach zostały zerwane mosty i żołnierze japońscy przebywali szeroko rozlane wody rzek na łodziach i pontonach pod nieustannym obstrzałem Chińczyków.

Był to szalony atak, świadczący, że dowództwo japońskie pragnie za wszelką cenę dopiąć celu. Japończycy zdołali zdobyć kluczową pozycję pod miastem Czeng-Ting za cenę śmierci w odmętach rzek niemal połowy atakujących oddziałów.

Powódź w Tientsinie

Tientsin. Japońska kwatera główna doniosła, że z uwagi na grożącą katastrofę powodzi, okazało się niezbędnym przerwanie nasypu linii kolejowej Tientsin — Pukou w okolicy miejscowości Tuliczueng. Dla dowództwa japońskiego, będzie to, z punktu widzenia militarnego, wielką ofiarą.

Z ostatnich doniesień wynika, że za japońskim frontem w Chinach północnych 7.000 kw. klm. terenu stoi pod wodą. Następiło to częściowo skutkiem zburzenia tam chińskiego kanału przez Chińczyków podczas ich odwrotu, częściowo zaś skutkiem ulewnych deszczów i niedostatecznego nadzoru wybrzeży rzecznych, kanałów i tam. (Pat.)

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE
dodatek tygodniowy

Dwa sukcesy polskich piłkarzy

Polska - Jugosławia 4:0, Polska - Łotwa 2:1

W niedzielę o godz. 12-tej w południe na stadionie wojska polskiego w Warszawie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia, **będący eliminacją do piłkarskich mistrzostw świata. Jednocześnie mecz rozgrywany był o puchar króla Jugosławii.**

Spotkanie przyniosło zasłużone i wysokie zwycięstwo Polski 4:0 (2:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Jugosławia: Glaser, Huegl, Natoszic, Lechner, Stefovicz, Kokotowicz, Medarowicz, Marianowicz, Valiarevicz, Vujadinovicz, Plese.

Polska: Krzyk, Szczepaniak, Gałecki, Góra, Nytz, Dytko, Habowski, Piątek, Wostal, Wilimowski, Wodarz.

Sędziował Francuz Leclerq.

Mecz rozpoczęli Jugosłowianie. Ale już w trzeciej [illegible] — ze ślicznej kombinacji polskiej **Piątek głową pakuje piłkę w róg. Polska prowadzi 1:0.**

Następują groźne ataki jugosłowiańskie. Z kolei atak polski kilkakrotnie bawi pod bramką przeciwnika.

Następuje kilka minut wyrównanej gry na środku boiska.

W dwudziestej minucie atak polski idzie lewą stroną, Wostal wypuszcza Wilimowskiego, który strzela. Glaser jest nieprzygotowany, piłka odbija mu się od piersi, **Piątek poprawia strzał i Polska prowadzi 2:0.**

Po przerwie w 4-tej minucie Wilimowski wypuszcza Wostala, który z murowanej sytuacji kiksuje i strzela... w ręce Glasera.

Jugosłowianie zaczynają przejawiać nerwowość i **gra staje się nieco brutalna.** Sędzia dyktuje kilka wolnych przeciwko Jugosławii i dwa ostrzeżenia.

W parę minut później **następuje wypad** Wilimowskiego i strzał, Glaser wybiega z bramki i wybija piłkę nogą, dobiega do niej **Wostal i zdaleka strzela celnie do niebronionej bramki. 3:0 dla Polski.**

Niezdecydowani Jugosłowianie kontynuują ataki.

Przewaga Polski zaczyna się ustalać coraz wyraźniej. Kilka ataków naszych, które dochodzą do pola karnego, z trudem wyjaśnia obrona gości.

W 19-tej minucie wolny przeciwko Polsce, podyktowany za faul Dytki, idzie w aut. W 22-giej minucie Wilimowski zderza się z Glaserem. Wilimowskiego znoszą na 3 minuty z boiska, co jednak nie deprymuje naszej drużyny. W 25-tej minucie Piątek zapędził się aż na pozycję lewego łącznika i strzela z bliska w słupek.

W 29-tej minucie **wspaniały wypad Wilimowskiego**, który przebija się przez obronę i **strzela nieuchronnie z 3-ch metrów, ustalając wynik meczu 4:0.**

W 37-mej minucie Wostal zderza się z Hueglem. Obaj padają. Huegla znoszą z boiska (podobno pęknięcie kostki). W ostatnich minutach zaznacza się silna przewaga Polaków, którzy przeprowadzają kilka precyzyjnych ataków.

Zwycięstwo drużyny polskiej jest w pełni zasłużone, choć wynik nie świadczy o różnicy klasy obu drużyn.

W drużynie polskiej — **znakomita obrona, świetny bramkarz Krzyk, pomoc dobra, atak groźny i szybki.** Cała drużyna grała niezwykle ambitnie i ofiarnie.

W drużynie jugosłowiańskiej na wyróżnienie zasługują Lechner i Stefovicz, w pomocy, w obronie — Huegl. Najlepiej grała pomoc, a w ataku groźnym strzelcem był Vujadinovicz.

Kapitan drużyny jugosłowiańskiej oświadczył, że drużyna jego grała słabo, o klasę gorzej niż w meczu z Czechosłowacją. Zwycięstwo drużyny polskiej zasłużone. Najbardziej podobali mu się — Wilimowski i obrona.

Prezes p. k. ol. płk. Glabisz oświadczył, że Polska w pełni zasłużyła na to nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo. **Zdaniem płk. Glabisza jest to największy sukces Polski w bieżącym roku. Sukces ten na pewno mieć będzie głośne echa w Europie, tym bardziej, że Jugosłowianie wystąpili do walki jako faworyci.** Płk. Glabisz stwierdził, **że drużyna** Polska do ostatka walczyła bardzo ambitnie i zacięcie. **Jugosłowianie natomiast wyszli na boisko zbyt pewni siebie.**

Widzów — 20 tysięcy.

Drugie zwycięstwo piłkarskiej reprezentacji Polski

Katowice. Wczoraj po południu rozegrany został w Katowicach **drugi międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska—Łotwa.** Mecz wywołał na Śląsku ogromne zainteresowanie, do **czego niewątpliwie przyczyniły się dobre ostatnio wyniki reprezentacji łotewskiej, świadczące o jej doskonałej formie.**

Do Katowic przybyło 7 pociągów popularnych, przywożąc na zawody około 3000 widzów. Widzów zebrało się 25.000.

O godz. 15 na boisko weszli piłkarze łotewscy, powitani hucznymi oklaskami. Orkiestra odegrała narodowy hymn łotewski. W chwilę po tym wbiegła na boisko drużyna polska, powitana burzą oklasków. Przy akompaniamencie orkiestry publiczność odśpiewała polski hymn narodowy.

Po losowaniu sędzia Xitando (Rumunia) dał znak rozpoczęcia meczu, **który zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej 2:1 (0:0).**

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Pawłowski, Giemza — Twórz, Piec 2 — Wasiewicz — Kotlarczyk, Łyko — Pytel — Peterek — God — Piec I.

Grę rozpoczyna reprezentacja Polski. W pierwszych minutach Polska wyraźnie przeważa. Ataki nasze na bramkę przeciwnika suną huraganowo, inicjowane przez **Peterka,** względnie Pytla.

Łotysze, którzy **początkowo grali nerwowo**, powoli opanowują się i sporadycznie zagrażają naszej bramce. W ciągu pierwszych 15 minut Polacy wielokrotnie mają okazję uzyskania bramki przez Goda i Peterka, strzały ich jednak zawodzą lub stają się łupem doskonałego bramkarza łotewskiego.

Następują zmienne ataki na obie bramki. Gra coraz ciekawsza. Kombinacje drużyny polskiej — sprawne. Wśród zmiennych ataków kończy się połowa gry, w czasie której Polacy wyraźnie przeważali i mogli strzelić conajmniej dwie bramki.

Po pauzie gra jest nadal interesująca. Już w pierwszych minutach widać, **że zwycięstwo Polski nie będzie łatwe. Ataki Łotyszów** stają się coraz częstsze i niebezpieczniejsze. W 10-ej minucie następuje **niespodzianka.** Z podania pomocy Peterek kieruje piłkę w stronę **Pytla, który trzela pierwszego gola, przyjętego przez publiczność gromkimi oklaskami.** Gra się ożywia. W 18-ej minucie po ładnej kombinacji Łyko — Pytel — God — Piec, **ten ostatni podnosi wynik do 2:0.**

Już w pół minuty później Kaneps uzyskuje bramkę dla Łotwy, fatalnie puszczoną przez Pawłowskiego.

W ostatnich minutach Łotysze usiłują wyrównać, jednak obrona nasza, wspomagana przez pomoc, a zwłaszcza niezawodnego Kotlarczyka, odpiera wszystkie ataki gości. Z kolei w drużynie polskiej dochodzi do głosu lewoskrzydłowy Łyko, który inicjuje szereg świetnych kombinacyj, niestety nie wyzyskanych przez resztę napastników.

Mecz stał na wysokim poziomie, zarówno pod względem technicznym, jak i kombinacyjnym. **Zwycięstwo drużyny polskiej zupełnie zasłużone.** Pierwsza połowa gry stała pod znakiem stanowczej przewagi naszej reprezentacji. Po pauzie gra była niemal wyrównana. Łotysze ustępowali naszym zawodnikom pod względem technicznym, jednak pod względem szybkości i startu byli równorzędni.

W drużynie polskiej wyróżnić należy przede wszystkim Giemzę, w obronie i Kotlarczyka w pomocy oraz Łykę, który niestety nie był dostatecznie zatrudniony przez resztę napadu. Duszą naszej drużyny był Kotlarczyk.

W drużynie łotewskiej na czoło wybił się bramkarz Bebris, **który uratował swoją drużyznę przed większą porażką.**

Śląsk bije Warszawę 4:1 (1:1)

Przed spotkaniem Polska — Jugosławia **na tym samym boisku o godz. 10-tej rozegrane zostało międzymiastowe spotkanie w** piłce nożnej Warszawa — Śląsk.

Mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo Śląskowi 4:1 (1:1).

Do przerwy lekką przewagę miała Warszawa. Po przerwie wyraźnie przeważał Śląsk. W 12-tej minucie prowadzenie dla Śląska zdobył Więcek. Wyrównał dla Warszawy Kula.

Po przerwie prowadzenie dla Śląska zdobywa Więcek. W 24 i 37-mej minucie dwie bramki dla Śląska zdobył Cebulak, ustalając wynik meczu.

Zwycięstwo drużyny śląskiej zasłużone.

W meczu derbów toruńskich

TKS pokonał Gryf 3:2 (1:1)

Wczoraj odbył się w Toruniu mecz o mistrzostwo pomorskiej kl. A dwóch lokalnych rywali TKS-u i Gryfu. Spotkanie to wygrał niespodziewanie TKS. w stosunku 3:2 (1:1). Pierwsza połowa gry toczyła się przy silnej przewadze Gryfu. Napastnicy wojskowych nie umieli jednak wykorzystać licznych sytuacyj podbramkowych wskutek świetnej obrony bramkarza TKS-u Milczyńskiego. Pierwszą bramkę dla TKS-u zdobył z karnego Duchnicki. Wyrównał pod koniec 1-szej połowy **Frontczak.**

Po przerwie Gryf w dalszym ciągu przeważa, zdobywając drugą bramkę ze strzału **Frontczaka.** TKS. ogranicza się do obrony. Na pozór wydawałoby się że mecz wygra Gryf... tymczasem atak TKS-u inicjuje kilka niebezpiecznych wypadów, zakończonych zdobyciem 2 bramek przez **Wolińskiego.** Jest to wina pomocy Gryfu, która dobrze wspierając swój atak nie pamiętała o grze defensywnej. Gryf posiadał lepszy atak, zaś TKS. obronę. Wyróżnili się w TKS. **bramkarz Milczyński,** który obronił drużynę od porażki oraz obrońca **Dywelski.** W Gryfie dobry dzień miał zdobywca dwóch bramek **Frontczak.** Najsłabszym graczem na boisku był **Grajkowski** z TKS-u. Sędziował dobrze p. **Żmudziński** z Bydgoszczy. Publiczności dużo.

Warszawa i Poznań
przegrywają w szczypiorniaku z Berlinem
Berlin — Warszawa 22:7

W sobotę w Warszawie rozegrany został międzymiastowy mecz szczypiorniaka Berlin—Warszawa.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Berlina 22:7 (14:4). Drużyna niemiecka pod każdym wzguędem lepsza była o klasę od naszego zespołu. Gracze niemieccy byli bardzo szybcy, znakomicie podawali piłkę w biegu, mieli celne strzały i podania.

Drużyna Warszawy wystąpiła do meczu wzmocniona 4 graczami śląskimi, którzy zresztą byli najlepszymi w naszym zespole.

Widzów około 800.

BERLIN—POZNAŃ 11:3.

W niedzielę reprezentacja Berlina w szczypiorniaka pokonała drużynę Poznania 11:3 (2:2). Do przerwy gra była równorzędna. Po zmianie pól przewaga Niemców uwydatniła się wybitnie. Wszystkie bramki dla Poznania zdobył znany lekkoatleta M. Hofman.

Bieg na przełaj „Kuriera Porannego" wygrał Noji

W niedzielę w Warszawie odbył się bieg na przełaj o nagrodę „Kuriera Porannego", organizowany przez WOZLA.

Bieg rozegrany został na dystansie 4 km. Zgromadził na starcie 120 zawodników.

Zwyciężył najlepszy nasz długodystansowiec Noji w czasie 12:37,8 min., 2) Soldan (Cracovia) 12:38, 12:39,2 min., 3) Wirkus (Warszawianka), 4) Wasilewski, Włocławek.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął K. S. Warszawianka

Piłka nożna

WĘGRY—AUSTRIA 2:1.

Wiedeń. (PAT) W obecności 40.000 widzów rozegrany został w Wiedniu w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Węgry—Austria. Zwyciężyła reprezentacja Węgier 2:1 (1:0.

FRANCJA POKONAŁA SZWAJCARIĘ

Paryż (PAT). W Paryżu rozegrany został w niedzielę międzypaństwowy mecz piłkarski Francja—Szwajcaria. **Po 11 latach walk po raz pierwszy zwyciężyła drużyna Francji 2:1 (1:0).**

Widzów 40.000.

FRANCJA B — SZWAJCARIA B 3:2

Lozanna (PAT). W Lozannie drugie drużyny Francji i Szwajcarii rozegrały mecz piłkarski. Zwyciężyła, podobnie jak w Paryżu, w meczu pierwszych drużyn, **reprezentacja** Francji 3:2 (1:1).

Pomorska A klasa

PPW. GRUDZIĄDZ—WKS. INOWROCŁAW 2:0.

Wczoraj odbył się w Grudziądzu mecz piłkarski o mistrzostwo pomorskiej kl. A, w którym miejscowy PPW. pokonał WKS. Inowrocław 2:0.

BAŁTYK GDYŃSKI GROMI POLONIĘ BYDGOSKĄ 7:1 (3:0).

W Gdyni w meczu o mistrz. pomorskiej kl. A RKS. Bałtyk (Gdynia) pokonał wysoko bydgoską Polonię w stosunku 7:1 (3:0).

O MISTRZOSTWO KL. B.

GOPLANIA (INOWROCŁAW) — JEDNOŚĆ (TORUŃ) 4:3

GRYF II — T. K. S. II 8:1

Wczoraj w Toruniu odbyły się dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy B. W pierwszym Goplania (Inowrocław) pokonała miejscową Jedność 4:3, w drugim WKS. Gryf II. pokonał TKS. 29 II. 8:1.

PUNKTACYJNA TABELA WIOŚLARSKA

Punktacyjna tabela wioślarska, prowadzona przez PZTW. na sezon 1937 r. przedstawia się obecnie następująco:

1) **Bydgoskie Tow. Wioślarskie** 598,5 **pkt.**
2) AZS Poznań 424,5 pkt.
3) Warsz. Tow. Wioślarskie 290 pkt.
4) **KPW. Bydgoszcz** 253 pkt.
5) **K. W. Toruń** 180 pkt.
6) AZS. Kraków 174 pkt.
7) T. W. Płock 148 pkt.
8) R. C. „Fithjof" Bydg. 135 **pkt.**
9) Kaliskie T. W. 129 pkt.
10) T. W. Włocławek 126 pkt.
11) Policyjny K. S. Bydgoszcz.
12) Graudenzer R. V. **Grudziądz.**

Wartość portu gdyńskiego

Zainwestowaliśmy 256 milionów — zaoszczędziliśmy miliardy zł

Wydawane przez Polską Agencję Telegraficzną, Oddział w Gdyni, „Wiadomości Portu Gdyńskiego" w nr. 9 wrześniowym przynoszą dwa ciekawe artykuły: 1) Budowle wodne na wybrzeżu i ich znaczenie dla życia gospodarczego Polski — L. Możdżeńskiego, dyr. dep. Morskiego M. P. i H. oraz artykuł Z. Tymińskiego: Rozwój importu i eksportu bawełny w porcie gdyńskim.

Jak wynika z art. p. dyr. Możdżeńskiego, ogólny koszt budowli wodnych portu gdyńskiego wyniósł 150 milionów złotych.

Koszt poszczególnych rodzajów inwestycyj naziemnych wykonanych w porcie z funduszów publicznych i prywatnych na dzień 1. I. 1937 r. wyniósł:

magazyny i specjalne urządzenia magazynowe	ca. 59 mil. zł.
urządzenia przeładunkowe	„ 18 „ „
inwestycje kolejowe	„ 20 „ „
pozostaje inwestwcje (drogi, mosty, kanalizacja)	„ 9 „ „

razem inwestycje naziemne do chwili obecnej kosztują ca. 106 miln. zł., co razem z kosztami inwestycyj wodnych, ustalonych na sumę zł. 150 milionów, daje łączną sumę ca. **256 milionów złotych.**

Powierzchnia portu gdyńskiego wynosi 1.010 ha, z czego tereny lądowe zajmują ca. 655 ha, tereny zaś wodne 355 ha. Na terenie portu w chwili obecnej znajduje się 40 magazynów o powierzchni użytkowej przeszło 200.000 m kw. Głębokość basenów waha się w granicach od 6—12 m. Ogólna długość falochronów wynosi ca. 3.950 m b., wykończonych nabrzeży 11,5 km. W chwili obecnej port posiada ogółem 78 urządzeń przeładukowych, dających możność obsłużenia około 1 miliona ton przeładunku miesięcznie. Port w całości zaopatrzony jest w sieć torów gólnej długości do 170 km.

Korzyści, osiągnięte z posiadania własnych portów autor szacuje na, jako minimalną kwotę oszczędności, osiągniętą z tytułu ominięcia w okresie lat 1922/36, usług kolei i portów obcych — przeszło **2.5 miliarda złotych.**

Do podanej kwoty dochodzą jeszcze wpływy, zainkasowane przez przedsiębiorstwa żeglugowe za przewóz towarów i pasażerów, **około 2.5 miliarda złotych.** Obecnie flota polska uczestniczy tylko w 9% w obsłudze towarowej polskich portów, 91% obsługiwane jest przez bandery obce. Wpływy bander obcych wynoszą rocznie przeszło 100 milionów złotych.

Rybołówstwo polskie pokrywa obecnie około 46% ogólnego zapotrzebowania. W r. 1936 polskie połowy pozwoliły zaoszczędzić przeszło 9 milionów złotych, zaś zysk dla bilansu płatniczego z tytułu [illegible] importu przez rybołówstwo polskie w ciągu 4 lat 1933—1936 wyniósł kwotę 26 milionów zł.

Następny artykuł p. Tymińskiego: Rozwój importu i eksportu bawełny w porcie gdyńskim daje dane statystyczne, ilustrujące sprawę bawełny w porcie Gdyni.

Import bawełny w porcie Gdyni przedstawia się następująco:

Rok	qu. — 100 kg	zł. 1000,—
1930	1646	474
1931	50.007	11.852
1932	169.117	29.411
1933	577.497	93.555
1934	656.055	110.327
1935	656.550	112.651
1936	707.221	122.978

Reeksport bawełny w tonach:

r. 1931	53.4
r. 1932	46.9
r. 1933	490.4
r. 1934	837.1
r. 1936	2693.8
r. 1935	1251.8
r. 1937 (I—VI)	2522.5

Najwięcej reeksportujemy bawełny — do Estonii r. 1937 — 740 ton, Szwecji — 754.1 ton, Łotwa — 399.8 ton.

Nie trudno jest być czystym

Nie każdy może pozwolić sobie na elegancką odzież i bieliznę zresztą to nie jest w życiu istotne. Czystym natomiast nie tylko może, ale powinien być każdy, bo czystość jest dowodem kultury. Czystość to pierwszy krok do zdrowia, a być czystym to nie trudno: trochę dobrej woli i odrobina dobrego, ale naprawdę dobrego mydła bez szkodliwych domieszek.

Znane i cenione od lat mydło Jeleń-Schicht jest wyrabiane z najlepszych surowców. Usuwa gruntownie wszelki brud, nie niszcząc tkaniny, a przy tym jest oszczędne przez swą wydajność.

Poszukiwania Lewoniewskiego trwają w dalszym ciągu

Moskwa. Samolot Szewelewa dokonał w czwartek lotu nad biegunem w poszukiwaniu samolotu Lewoniewskiego. Samolot wystartował z lotniska na wyspie Rudolfa, doleciał do bieguna przy pomyślnej pogodzie i kontynuował lot aż do 80 st. 30 min. szerokości geograficznej. Z powodu mgły nie mógł lecieć dalej w kierunku Ameryki. Poszukiwania Lewoniewskiego trwają w dalszym ciągu.

Komu przypadnie premia za „Polskiego Fiata"

Celem wypłacenia premii za wozy produkcji krajowej „Polski Fiat", cięż. autobusy i sanitarne, delegacje wojskowego szefostwa samochodowego dokonają przeglądu tych samochodów w dniu 18 bm. w Toruniu dla właścicieli „Fiatów Polskich" z miasta i powiatu toruńskiego. Zbiórka samochodów o godzinie 10-tej rano przed starostwem. — Warunki otrzymania premii w kwocie 700 złotych są podane w Monitorze Polskim (Nr. 189-37 poz. 314).

Z przygotowań do uroczystości wejherowskich

Przykład godny wyróżnienia

W czasie przeprowadzanej zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej bardzo pięknie wyróżniła się jedna z biedniejszych gromad w powiecie morskim — Gniewowo. W gromadzie tej, dosłownie poza ubogimi gminnymi, nie było ani jednego człowieka, który nie zadeklarowałby pewnej sumy na zakup broni dla Batalionu Morskiego.

Podkreślić należy, że wszyscy deklarowali stosunkowo bardzo wysoko, i tak np. prości parobcy ofiarowywali po 4—5 zł. Drugim podkreślenia godnym faktem jest to, że zbiórka została całkowicie ukończona blisko na dwa miesiące przed ostatecznym terminem.

W Gniewowie znajduje się tylko czterech gospodarzy, reszta zaś to robotnicy leśni i rolni.

Kuter rybacki i wędzarnia w pochodzie 17 października

Bardzo oryginalną grupę w pochodzie przed przedstawicielami Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego - Rydza, stanowić będą rybacy morscy. Wystąpią oni mianowicie z oryginalnej wielkości kutrem rybackim, zmontowanym na samochodzie, na drugim zaś samochodzie zmontowany będzie wielki model wędzarni, z koszami wędzących się w dymie ryb. Na obu samochodach znajdować się będą grupy rybaków, śpiewających swoje pieśni. Z tyłu, za samochodami postępować będzie pochód kilkuset rybaków w strojach połowowych.

Rada miejska m. Wejherowa nada Marszałkowi obywatelstwo honor.

Rada Miejska m. Wejherowa postanowiła nadać Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi tytuł obywatela honorowego. Uroczyste nadanie obywatelstwa odbędzie się na specjalnym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 17 października, w dniu przekazania Batalionowi Morskiemu sztandaru i 11 karabinów maszynowych, fundowanych przez obywateli powiatu morskiego.

7 linii autobusowych na uroczystości 17 bm.

Celem przewiezienia z okolic pozbawionych komunikacji kolejowej osób, które chcą wziąć udział w uroczystości wręczenia sztandaru i broni Batalionowi Morskiemu, uruchomionych zostanie na ten dzień specjalnie siedem linii autobusowych. Ponadto uruchomionych ma być 10 pociągów popularnych z terenu powiatu, Gdyni i Gdańska. Zgłoszenia dochodzą już do około 50 tysięcy.

Kaszubki w regionalnych strojach na uroczystościach wejherowskich

Na uroczystościach wręczenia sztandaru i broni Batalionowi Morskiemu w dniu 17 października, szereg grup wystąpi w ludowych kaszubskich strojach. Bardzo ciekawe będzie przy tej sposobności zestawienie bardzo różniących się od siebie tak pod względem stroju, obyczajów, jak nawet i wymowy — Kaszubów lądowych i nadmorskich rybaków. Tych ostatnich przybędzie na uroczystości cała masa. Dotychczas zgłosiło się już z samego półwyspu helskiego ponad tysiąc osób. Przybędą również Kaszubi z podgórza Szwajcarii Kaszubskiej.

Huberman uległ jednak okaleczeniu podczas katastrofy lotniczej na Sumatrze

Amsterdam. Znany skrzypek polski Huberman, który jak się okazało, podczas katastrofy lotniczej w Indiach Holenderskich uległ złamaniu lewej ręki i dwóch palców prawej dłoni, zdaniem lekarzy, nie będzie mógł grać przez szereg miesięcy. (Pat).

Tragiczny zgon obrońcy Lwowa z ręki mordercy i podpalacza

Lwów. We Lwowie zmarł w szpitalu śp. kapitan rezerwy Feliks Machnowski, były wójt gminy Stawczany, obrońca Lwowa. Śp. kpt. Machnowski zginął z rąk 21 letniego Mikołaja Kuspisza, parobka w Stawczanach (pow. Gródek Jagielloński) w chwili gdy usiłował go obezwładnić.

Kuspisz zastrzelił niejakiego Bęgowskiego a następnie podpalił dwie zagrody i nie dopuszczał nikogo do gaszenia ognia, zasypując ratujących strzałami. (Pat).

Blisko 6 milionów na F. O. M.

Warszawa. Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 6 października wyraża się kwotą zł. 5.825.039,73.

Na czołowe miejsca w zbiórce na Fundusz Obrony Morskiej za trzecią dekadę września wysunęły się następujące okręgi: stołeczny w Warszawie — zł. 13.000, radomsko-kielecki w Radomiu — zł. 6000, śląski w Katowicach — zł. 4000.

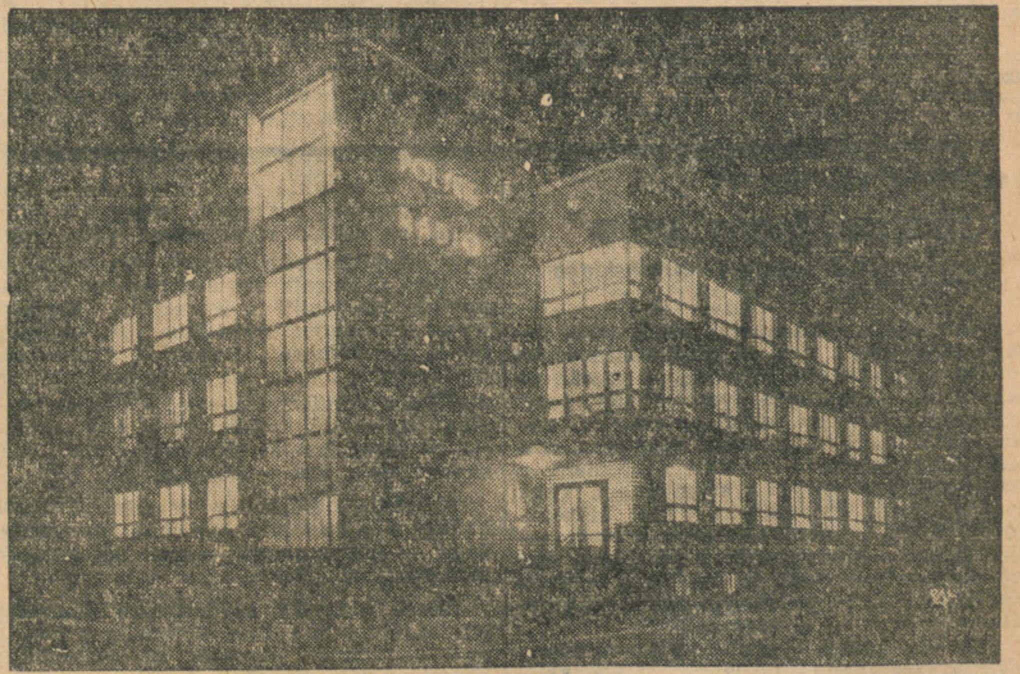
64-letni ojciec 38-go dziecka

Berlin. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że 64-letni mieszkaniec Rethem stał się ostatnio ojcem 38 dziecka. Ma on obecnie trzecią żonę, tak iż dzieci jego pochodzą z trzech matek. Z 38 dzieci żyje 34. 60 wnuków jest już potomkami tej najliczniejszej chyba rodziny w Niemczech. (Pat).

Bombowce po milionie dolarów budują Stany Zjednoczone

Nowy Jork. „New York Times" donosi z Waszyngtonu że ministerstwo marynarki projektuje budowę nowych olbrzymich samolotów, które rozmiarami swymi i ustrojem przewyższać mają najnowsze amerykańskie bombowce typu Sikorski. Waga takiego nowego wodnopłatowca wynosić ma 50 do 60 ton, rozpiętość skrzydeł — 75 mtr. a zasięg — 900 mil. Koszty budowy jednego samolotu sięgać mają 1 miliona dolarów.

Własny gmach Polskiego Radia w Katowicach



W dniu 19 bm. odbędzie się w Katowicach poświęcenie pierwszego w Polsce własnego gmachu Polskiego Radia. Poświęcenia dokona biskup śląski ks. dr. Adamski w obecności Pana Ministra Poczt i Telegrafów Kalińskiego, wojewody Grażyńskiego, przedstawicieli wojskowości, Dyrektora Naczelnego Polskiego Radia Romana Starzyńskiego, oraz reprezentantów świata kulturalnego i artystycznego. Zdjęcie nasze przedstawia nowy gmach Polskiego Radia w Katowicach w efektownej iluminacji nocnej.

Na toruńskim bruku

— Uwaga właśc. nieruchom. Zarząd Stowarz. Właśc. Nieruchom. w Toruniu komunikuje, że postanowił wznowić cykl pogadanek czwartkowych o cahrakterze informacyjnym. Pierwsza taka pogadanka odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 19. w lokalu własnym przy ul. św. Ducha 14. Liczny udział P. T. członków pożądany.

— Kradzież garderoby. P. Klechowicz Franciszka zam. w Toruniu ul. Grudziądzka 101 zgłosiła policji o kradzieży garderoby wart. 65 zł. Sprawczynię kradzieży ujęto, której skradziony towar odebrano i zwrócono pokrzywdzonej.

— 2 kradzieże gotówki. P. Droździewska Bronisława zam. w Toruniu ul. Batorego 26 zgłosiła policji o kradzieży gotówki 45 zł i garderoby wart. 55 zł. P. Sperczyńska Maria zam. w Toruniu ul. Mostowa 9 zgłosiła policji o kradzieży gotówki 36.25 zł. w Urzędzie Pocztowym nr. 1. w Toruniu.

Akademia w Teatrze na zakończenie

Tygodnia Szkoły Powszechnej

Na zakończenie IV Tygodnia Szkoły Powszechnej urządzają szkoły miasta Torunia we wtorek dnia 12 bm. o godz. 19 uroczystą wieczornicę w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Program urozmaicony wypełnią w całości dzieci szkół powszechnych. Ujrzymy piękne tańce, śpiewy i inscenizacje, połączone w jedną piękną całość pod hasłem „Budujemy szkoły"!

W programie akademii wystawiony będzie obraz sceniczny pt. „Pójdź dziecię — ja Cię uczyć każę" reżyserii p. T. Szlęzaka.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 7 października zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: 2 chłopców nieślubnych — Andrzej i Kazimierz.

Śluby: robotnik Leon Falkowski — Marta Ziółkowska; elektromonter Leon Wroniecki — Wanda Wieczorkowska.

Zgony: Roman Słojkowski, Chełmińska 1 — 33 lata.

Dnia 8 października zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: urzędnik Michał Sadurski syn — Jan; szofer Mieczysław Guziński córka — Ewa; robotnik Leon Łukaszewski syn — Eugeniusz.

Śluby: robotnik Alojzy Malinowski i wdowa Kunegunda Wiatras z domu Łożyńska; pomocnik kominiarski Brunon Bielicki i Ewa Badowska; stolarz Leon Szatkowski i Helena Kaftańska.

Zgony: Jan Sadurski, Bartosza Głowackiego 30 — 25 minut; Franciszka Łukaszewska z domu Ciemińska, Batorego 83 — 33 lata; Teresa Lutobarska, Majdany 3 — lat 7; Chaim Kożusznik — 23 lata.

Dzień w Toruniu

Poniedziałek, dnia 11 października

Przebieg „Dnia Rezerwisty" w Toruniu

Na terenie całej Polski wczorajsza niedziela była poświęcona rezerwiście polskiemu, a więc sprawie obrony narodowej.

W każdym mieście, miasteczku, wiosce, dzień ten obchodzono uroczyście.

I rezerwiści toruńscy w dniu wczorajszym mieli swój organizacyjnie piękny dzień.

Po nabożeństwie, odprawionym w kościele garnizonowym przez ks. dziekana Kroczka, który też wygłosił piękne przemówienie na temat znaczenia „Dnia Rezerwisty" — umundurowany oddział rezerwistów pod dowództwem komendanta grodzkiego por. Mańkowskiego udał się na strzelnicę na ostre strzelanie.

Tak w nabożeństwie jak i w strzelaniu udział wzięli: prezes Zarządu Związku Rezerwistów wicestarosta mgr. Czerny, cały zarząd w komplecie. Prócz tego prezydium zarządu, delegat zarządu okręgowego por. Wizimirski, przedstawiciele bratnich organizacyj: od Związku Legionistów p. Wendt, Związku Peowiaków p. Janelli, Zw. Powst. i Wojaków p. Krüger.

W przeddzień „Dnia Rezerwisty" miejscowi rezerwiści zapoczątkowali tradycyjny czyn obywatelski, stając ofiarnie do pracy. Czyn ten wyraził się w uporządkowaniu i splanowaniu terenów przy moście. Każdy członek ofiarował bezinteresownie 4 godziny pracy. Czynny udział w tej akcji wziął cały zarząd okręgowy Zw. Rez. O. K. VIII z prezesem naczelnikiem Grzanką na czele, oraz prezes zarządu grodzkiego wicestarosta mgr. Czerny z członkami zarządu.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze. (S).

Napad nożowy na Rudaku

Na opuszczającego w niedzielę nad ranem zabawę na Rudaku pod Toruniem mieszkańca tej wsi, Czesława Świątka napadło kilku osobników, z których jeden, niejaki Stefan Kapeliński z Podgórza, zadał mu trzy głębokie rany nożem w lewe płuco z tyłu. Stan rannego, którego przewieziono do szpitala na Mokrem, jest poważny. Nożownika na polecenie prokuratora p. Waleckiego osadzono w areszcie. Jest to zaledwie 18-letni wyrostek, notowany już w policji za różne wybryki. Ciężko ranny Świątek jest pracownikiem drukarni naszego wydawnictwa, znanym ze swej pilności i cieszący się mirem u wszystkich.

Nowy oszust grasował w Toruniu

Pamiętamy jeszcze wiosenną aferę oszusta niejakiego Buczkowskiego, który nabierał naiwnych bezrobotnych obiecując im intratne posadki za kaucjami.

W ostatnich dniach na bruku toruńskim pojawił się nowy oszust podszywający się za przedstawiciela firmy **Czeczowiczka i Akerman**, który przy zamówieniach pobierał zaliczki podpisując się na zamówieniach nazwiskiem **Wróblewski.** Zaliczki te niecny oszust sobie przywłaszczał.

W związku z przytrzymaniem tego oszusta Wydział Śledczy w Toruniu prosi poszkodowanych o zgłaszanie swych pretensyj w Wydziale Śledczym w Toruniu przy ul. Wały nr. 10 II ptr. pokój nr. 6.

Święto Prywatnej Szkoły Powszechnej im. św. Teresy na Mokrem

Poświęcenie sztandaru szkolnego

Wśród szkół powszechnych w Toruniu dużym wzięciem i dobrą opinią cieszy się **Prywatna Szkoła Powszechna im. św. Teresy na Mokrem**, którą kieruje **jako dyrektorka dr. Szczepkowska.** Szkoła ta obchodziła wczoraj swe święto: uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, ufundowanego sumptem Opieki Szkolnej i Rady Pedagogicznej.

O popularności tej szkoły świadczy fakt, że w wymienionym święcie uczestniczyli licznie goście, a zwłaszcza rodzice dzieci, powierzający w niej naukę.

O godz. 9 kościół Chrystusa Króla zapełnił się dziatwą, ustawioną w karnym ordynku z sztandarem na czele, rodzicami i parafianami. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Goga w kaplicy św. Teresy, udekorowanej z okazji tej z dużym smakiem. Przed ceremonią ks. proboszcz bardzo pięknie przemówił od ołtarza, wskazując na sztandar jako symbol łączności i wiary. Nosi on z jednej strony Orła Białego, z drugiej obraz św. Teresy, patronki szkoły.

Po mszy św., podczas której wykonano szereg religijnych utworów koncertowych (m. in. p. Michelowa odśpiewała dwie pieśni), odbyła się defilada dzieci z nowopoświęconym sztandarem.

W dalszym ciągu uroczystości na boisku szkolnym odczytano akt erekcyjny i historię szkoły ze złotej księgi pamiątkowej, po czym insp. szkolny po krótkim przemówieniu wręczył sztandar dyrektorce p. dr. Szczepkowskiej. Z kolei przemówili: p. dr. Szczepkowska, prezes Opieki Szkolnej dyr. Stachowicz, p. Duszyński w imieniu rodziców, jeden z absolwentów szkoły, jedna z panienek i inni. Wreszcie nastąpiło wbijanie gwoździ do sztandaru i wpisywanie nazwisk gości w złotej księdze szkoły.

Na zakończenie podniosłej uroczystości szkolnej dzieci Prywatnej Szkoły Powszechnej im. Teresy popisywały się śpiewem i deklamacjami.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru są pp.: wizytator Wilkoszewski, wiceprezydent m. Torunia Bała, inspektor szkolny Wyrwiński, reprezentant rodziców Duszyński prezes Opieki Szkolnej dyr. Stachowicz, członek Zarządu Opieki Szkolnej p. J. Wakarecy, członek Opieki Szkolnej starościna Lipska, Michelowa, członek Opieki Szkolnej Sołężyna i dyr. dr. Szczepkowska.

Sprawy Orbisu

Jesień w Górach: Zaleszczyki, Zakopane, Huculszczyzna — ulgowe przejazdy — pobyty ryczałtowe.

Zjazd masowy do Katowic na Wystawę — 75 proc zniżki kolej. w drodze powrotnej.

Wycieczka do Paryża i na Rivierę 16 bm. do 3 listopada w cenie zł 590.

Wycieczka 10-dniowa do Paryża zł 330.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 11. 10 — Placydy
Wtorek 12. 10 — Maksymiliana
Środa, 13. 10 — Edwarda.

KINA

- **AS** — *Powstanie listopadowe*
- **SWIT** — *Szesnastolatka*
- **MARS** — *Bohaterowie morza*
- **ARIA** — *Sylwetki i Dzikie ścieżki*

DYŻUR APTEK

W śródmieściu — pod „Lwem", N. Rynek.
Na Bydgoskim — św. Anny, ul. Mickiewicza.
Na Mokrem — pod „Łabędziem" Kościuszki.
Na Jakubskim — Nadwiślańska. Lubicka.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Poniedziałek, 11. 10. Freuda teoria snów.
Wtorek i środa 12. i 13. 10. teatr w objeździe.

MASZYŃSKI I ROMANÓWNA RAZ JESZCZE WYSTĘPUJĄ W TORUNIU W KOMEDII „FREUDA TEORIA SNÓW" CWOJDZINSKIEGO

Na liczne żądanie P. T. Publiczności, Dyrekcji Teatru Ziemi Pomorskiej udało się nakłonić znakomitych artystów: Janinę Romanównę i Mariana Maszyńskiego do powtórzenia doskonałej, przezabawnej komedii Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów". Przedstawienie odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej. Ceny miejsc znacznie zniżone.

Niech nikt nie ominie tej ostatniej sposobności ujrzenia tej miary artystów na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej.

Bilety nabywać już można w drogerii „Foto-Szady", przy Rynku Staromiejskim 33 — tel. 10-25.

Posiedzenie Rady Miejskiej

Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej po okresie wakacyjnym odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 18. Posiedzenie komisji administracyjnej i finansowej dziś w poniedziałek o godz. 18.

Porządek obrad Rady Miejskiej obejmuje m. in. sprawę budowy nowej gazowni dalej sprawę regulacji placu przed dworcem Toruń Miasto, sprawę stawek podatków komunalnych dla mieszkańców m. Podgórza, zaciągnięcie pożyczki z Funduszu Pracy na roboty wodociągowe itd.

KAZIMIERZ ULATOWSKI.

„Freuda teoria snów"

komedia w 3 aktach Cwojdzińskiego

Teatr Ziemi Pomorskiej zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że go publiczność toruńska polubiła i w nagrodę za to raz po raz oprócz normalnych sympozjonów, przyprawianych rękami własnego zespołu, stawia przed nami jakieś danie specjalne, czasem jakieś wyborne ciastko z kremem, a czasem świeże ostrygi z szampanem. Taką właśnie ucztą szampańską jest „Freuda Teoria Snów" Cwojdzińskiego w wykonaniu Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego. Spożywaliśmy tę ucztę w ubiegłą środę, a z nie mniejszym apetytem przyjmiemy dzisiaj jej powtórzenie.

„Freuda Teoria Snów" to rzeczywiście kielich szampana najlepszej francuskiej marki, tak się tam perli cudownie musujący dowcip, wytworna lekkość humoru. Poprzez pozornie zawiłe labirynty psychoanalityki przeprowadza autor starą jak świat prawdę o miłości, i niedość na tym, że czyni to z miną, jakoby coś nowego powiedział, ale co więcej, buja nas tak przekonywująco, że poddajemy się zupełnie i wierzymy, że istotnie powiedział nam nowość.

A przecież... z drugiej strony nie autora wina, że miłość wynaleziono kilka milionów lat przed nim, a więc wystarczy, gdy na jego pochwałę stwierdzimy, że tę starą prawdę naświetlił nowocześnie, błyskotliwym, neonowym światłem, a wszystkie swoje twierdzenia uzasadnia z niesłychanie sprytną logiką, na to tylko, żeby później kota w miechu obrócić i z tą samą logiką uzasadnić słuszność strony drugiej. No, bo jasne jest, że obie strony mają rację, skoro i on i ona — kochają.

Komedia ogromnie pogodna i wesoła, kończy się zupełnie logicznie „happy endem" — pocałunkiem — oraz zdjęciem kapelusza z jej głowy...

Skoro pomyślę, że komedie podobnego typu dotąd przeważnie stanowiły u nas import z zachodu, doznaję zadowolenia, że „Teoria Snów Freuda" wyszła z pod polskiego pióra — sądzę też, że wysłana zagranicę doskonale zaprezentuje tam inteligencję, dowcip i „esprit" polskiej komedii nowoczesnej. Pod względem techniki scenicznej posiada ona wybitne zalety, zbudowana logicznie i po prostu, dość powiedzieć, że nie jest nudną ani na moment, przeciwnie, trzyma widza w nieustannym napięciu, a przecież występują tylko dwie osoby.

Oczywiście nie trzeba zapominać, że ogromne powodzenie swej komedii zawdzięcza Cwojdziński w bardzo wielkiej mierze — obojgu wykonawcom. Janina Romanówna gra z niezrównanym wdziękiem i subtelnością, nawet powiedzonka dość mocne wychodzą u niej wdzięcznie i miło — po prostu wersal wysokiej klasy.

Mariusz Maszyński zaś posiada ogromnie ciekawą mimikę umie błyskawicznie zmieniać wyraz, żyje na scenie całą pełnią temperamentu, a mówi tak przekonywująco, jakby sam był autorem tego co mówi. Jednym słowem oboje przeżywają istotnie całą treść sztuki — no, a że ją grają już bardzo długo, dochodzą do prawdziwego wirtuozostwa — i wywołują wrażenie żywej prawdy.

Nie dziw, że publiczność bawiła się jak król i śmiała się jak dziecko — które myśli, że zawsze tak będzie ładnie i wesoło w życiu, jak tam było na scenie.

* * *

W sobotę ubiegłą odbyła się inauguracja nowego sezonu, premierą Jarosława Iwaszkiewicza: „Lato w Nohant". Publiczności było dużo — i dużo kwiatów. Nastrój miły. Szczegółową recenzję podamy jutro.

Podziękowanie Ochotniczej Straży Pożarnej

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej donosi, że z przeprowadzonego „Tygodnia" strażackiego uzyskano:

Z listy wolnych datków	273,50 zł
z kwesty ulicznej	213.83 zł
ze sprzedaży nalepek	184.50 zł
Razem	671.83 zł
wydatki „Tygodnia"	120.00 zł
Dochód	551.83 zł

W związku z powyższym zarząd OSP. w Toruniu składa na tej drodze serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do zebrania wymienionej sumy i to: Redakcji „Dnia Pomorza" za treściwe artykuły i zachęcanie obywateli do składania datków; władzom państwowym, samorządowym i obywatelom miasta za chętne składanie groszy do puszek strażackich.

Również serdecznie dziękuje zarząd O. S. P. ks. proboszczowi za odprawioną mszę św. w kościele św. Jana.

Marszałek Śmigły-Rydz odebrał defiladę rezerwistów w stolicy

Warszawa. W dniu wczorajszym Związek Rezerwistów obchodził swe doroczne święto „Dzień Rezerwisty", zorganizowany pod protektoratem prezesa Rady Ministrów gen. dywizji dr. Sławoj-Składkowskiego.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św. na placu Marszałka Piłsudskiego w obecności gen. brygady inż. Dąbkowskiego, komendanta głównego Związku Rezerwistów, który reprezentował pana premiera Sławoj-Składkowskiego i ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego.

Po nabożeństwie gen. Dąbkowski w asyście władz Związku Rezerwistów złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Z kolei przed uroczystością poświęcenia nowych proporców odczytał rozkaz płk. Krudowski, kom. okr. stoł. Z. R., kończąc go słowami: „Dziś ślubujemy, wobec grobu Nieznanego Żołnierza, jako symbolu bezgranicznego poświęcenia, pracować nadal nad rozwijaniem siły duchowej i bojowej naszego państwa".

Po przemówieniu nastąpił uroczysty moment wręczenia przez gen. Dąbkowskiego 11 proporców kołom Związku Rezerwistów, po czym oddziały Związku Rezerwistów przemaszerowały do Belwederu, gdzie trzyminutową ciszą uczczono pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z przed Belwederu oddziały udały się na plac Unii Lubelskiej, celem przygotowania się do defilady na ul. Klonowej przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.

O godz. 12.30 przy dźwiękach hymnu narodowego przybył na ulicę Klonową Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Rozpoczęła się defilada. Otwierały ją delegacje kół Związku Rezerwistów, które na placu Marszałka Piłsudskiego otrzymały z rąk gen. Dąbkowskiego proporce.

Sprężystym krokiem, sprawnie maszerowały przed naczelnym wodzem oddziały rezerwistów, kompanie cyklistów, oddziały zmotoryzowane, dalej przedefilowały oddziały nieumundurowane.

Defilada wywarła na obecnych duże wrażenie ze względu na doskonałą żołnierską postawę rezerwistów.

Ogólnopolska zbiórka na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło zgody na ogólnopolską zbiórkę na rzecz budowy Bazyliki Morskiej i to w dniu 21 listopada na terenie całej Polski.

Zbiórkę przeprowadzi Liga Morska i Kolonialna przez swoje placówki organizacyjne, co daje rękojmię sprężystego przeprowadzenia tej akcji.

Bazylika Morska w Gdyni będzie dziełem koronującym polską ideę morską, będzie monumentem świadczącym o wiązaniu przez naród polski sprawy morza z najświętszymi uczuciami religijnymi.

Rok bieżący jest rokiem przełomowym w dążeniu Polski do opanowania morza jako warsztatu pracy gospodarczej. W budowie znajdują się statki pasażerskie i towarowe o ogólnej pojemności 40.000 ton. Krzepnie Polska na morzu i wiąże świat cały coraz skuteczniej z swą przyszłością.

Bazylika Morska będzie symbolem trwałości stosunków politycznych nad Bałtykiem. Pomóżcie waszą ofiarnością do urzeczywistnienia dzieła jakie nadać ma piętno chrześcijaństwa najnowszemu miastu Polski!

Promocja podchorążych Marynarki Wojennej

W dniu 15 bm. odbędą się w różnych punktach kraju uroczystości promocyjne najstarszych roczników podchorążych wszelkich broni na podporuczników.

W dniu tym kadra zawodowa Marynarki Wojennej wzrośnie również o nowy zastęp młodych oficerów — dzisiejszych podchorążych.

Uroczystość promocyjna absolwentów szkoły oficerskiej Marynarki Wojennej odbędzie się w Gdyni w dniu 15 bm. o godz. 10 na pokładzie ORP „Bałtyk".

Odjazd zaproszonych na uroczystość gości nastąpi o godz. 9,30 holownikiem z basenu Prezydenta.

Krwawa odmowa zapłaty przez rządcę majątku

Postrzelił upominającego się o należność robotnika

W Papowie Biskupim w pow. chełmińskim miało miejsce krwawe zajście. W ub. tygodniu do opuszczającego dwór około godz. 20 rządcy Szlingiera przystąpił przy bramie robotnik majętności, Franciszek Lisowski prosząc o wypłatę zaległych zarobków.

Szlingier nie tylko że odmówił wypłaty, oświadczając że płacić nie chce, lecz jeszcze zwymyślał upominającego się ordynarnymi słowy. Gdy Lisewski odszedł od bramy, Szlingier wystrzelił z rewolweru w górę, prawdopodobnie na postrach.

Strzał zaalarmował innych robotników, którzy dowiedziawszy co się stało, poczęli urągać rządcy i dworowi. Na to Szlingier, który nie odszedł, zareagował w ten sposób, że oddał nowe dwa strzały, tym razem jednak celując do stojącego na drodze Lisewskiego.

Jedna z kul raniła robotnika w pierś. Przewieziono go natychmiast do szpitala w Chełmnie w stanie ciężkim.

Szlingiera aresztowała policja, osadzając w areszcie śledczym. Wypadek wywołał zrozumiałe oburzenie ludności.

Świecie

— Zastój przy budowie wzmacniaka. Przed siedmiu tygodniami rozpoczęto budowę wzmacniaka czyli stacji wzmacniakowej kabla telefonicznego dalekobieżnego. Nowy gmach stanie obok budynku urzędu pocztowego. Lecz cóż kiedy zaledwie zrobiono roboty ziemne, po przybyciu komisyj coś zmieniono i wszelkie prace stanęły. Od dwóch tygodni ludzie oczekują dalszego ciągu robót Krążą wieści że brak jest planów na budowę filarów i fundamentów, plany na budowę gmachu podobno już są.

— Stuletnia kobieta. W Bukowcu zamieszkuje 100-letnia kobiecina Maria Ziehlkowa. Obchodziła ona już w styczniu swe setne urodziny lecz i dziś czuje się czerstwą, ma dobry słuch i wzrok, bo może szyć bez okularów, ma przy tym dobry apetyt.

— Miejscowe Stow. Właścicieli Nieruchomości odbyło swe plenarne zebranie przy wyjątkowo licznym udziale członków, którzy z zainteresowaniem wysłuchali sprawozdań ze zjazdu wojewódzkiego. W dyskusji omawiano położenie własności nieruchomej miejskiej w Świeciu, w związku z czym powzięto kilka uchwał.

— Królewskie wędkowanie. Na zakończenie swego sezonu odbył klub sportowo wędkarski tradycyjne wędkowanie o godność mistrzowską czyli króla i jego rycerzy. Najlepsze wyniki osiągnął i został królem p. Julian Szreder, em. zawiadowca stacji.

— Nowy cmentarz w Przechowie. Nowo utworzona parafia w pobliskim Przechowie urządziła sobie już własny cmentarz; na terenach przy szosie pod Terespol.

Nastrój jesienny

Chociaż kolor nieba jest ołowiany a zamierająca przyroda jesienna przyprawia nas o nieokreślony smutek, wartko toczący się nurt życia nie pozwala nam na melancholię. Musimy zabiegać o egzystencję, walczyć i zdobywać, musimy być stale w dobrej formie, musimy osiągać zamierzenia, realizować marzenia, dążyć do poprawy bytu.

Drogą najprostszą zmierzającą do zmiany naszych dni szarych na radosne i szczęśliwe jest Loteria. Nadchodząca 40 loteria ma takie mnóstwo wygranych z milionem na czele, że może jedną z większych wygranych napełnić nam złotem wszystkie kieszenie. Wystarczy na całe życie. Nie zwlekajmy więc ani chwili. Może nasza kolej na uśmiech Fortuny. Jeszcze dziś nabądźmy los w szczęśliwej kolekturze A. Wolańskiej, Warszawa, Nowy Świat 19. Obdarzyła ona wielu wybrańców losu fortunami, a my mamy równe prawa i szanse.

Komfort w Zoo



Mieszkaniec paryskiego Zoo, przepyszny lampart, przygląda się z zainteresowaniem konfortowemu urządzeniu swej klatki zimowej. Specjalnie jego uwagę zwrócił widoczny na naszym zdjęciu radiator elektryczny.

Księstwo Windsor udają się do Niemiec

Berlin. Książę i księżna Windsor przybędą w poniedziałek rano do Berlina, gdzie zwiedzą szereg zakładów przemysłowych, mieszkań robotniczych, instytucyj społecznych i terenów sportowych. Książę i księżna zwiedzą następnie Bielefeld, Essen, Gelsenkirchen, Lipsk, Drezno, Bayreuth, Norymbergę, Stuttgart i Monachium.

(Pat)

Jutro Roosevelt przemówi do całego narodu amerykańskiego

Waszyngton. We wtorek wieczorem prezydent Roosevelt wygłosi przez radio przemówienie do narodu amerykańskiego. W Białym Domu oświadczają, że prezydent pragnie przedłożyć krajowi sprawozdanie ze swej podróży po wybrzeżu zachodnim.

Nauka pięknej i poprawnej mowy polskiej w radio

Sezon jesienno-zimowy Polskiego Radia zainauguruje dwie audycje nowego typu: „Nieśmiertelne książki" i „Piękno mowy polskiej".

Pierwsza audycja z cyklu „Nieśmiertelne książki" będzie poświęcona Homerowi. Dnia 12 bm. o godz. 19. Jan Parandowski omówi na wstępie cel i układ całego cyklu, po czym scharakteryzuje dwie wielkie epopee greckie: „Iliadę" i „Odyseę", oświetlając ich znaczenie w starożytności i w kulturze czasów nowożytnych. Wybrane fragmenty z Homera czytać będzie Jan Kochanowicz.

Audycja druga to kwadranse poetyckie p. t. „Piękno mowy polskiej". Będą one miały na celu omówienie i zilustrowanie najważniejszych i najciekawszych odmian języka poetyckiego wogóle, ze szczególnym uwzględnieniem tych swoistych cech, którymi w dziedzinie poezji język polski wyróżnia się z pośród innych. Zaczynając od form poetyckich, najbardziej zbliżonych do zwykłego potocznego języka poprzez utwory poetyckie wzorowane na języku nauki i na języku uczuciowym, na archaicznym i na gwarze, aż do form coraz bardziej oddalonych od mowy powszedniej i praktycznej — a więc np. do języka retorycznego, by wreszcie przegląd zakończyć rozpatrzeniem tak już czysto artystycznych zjawisk, jak plastyka i wizyjność poezji, rytm i rym, śpiewność i dźwięczność.

Pierwszą audycję nada Polskie Radio dnia 13 bm. o godz. 21.45. „Piękno mowy polskiej" opracowuje wybitny krytyk Franciszek Siedlecki.

Warto wspomnieć o audycjach w dziale oświatowym p. t. „Uczmy się mówić", nadawanych dwa razy w miesiącu. Jest to nowy typ audycji, która w formie lekkiej i interesującej będzie podawała systematycznie wskazówki dotyczące dykcji i poprawnego mówienia.

„Zanetto-wędrowiec"

Mało znane opery Mascagniego dla radiosłuchaczy

„Zanetto-Wędrowiec" — oto tytuł opery Mascagniego, którą nadaje Polskie Radio we wtorek dnia 12 bm. o godz. 21. Jednoaktowy ten utwór pochodzi z wczesnej epoki kompozytorskiej Mascagniego z okresu, kiedy powstała „Cavalleria Rusticana". Obie opery są do siebie podobne stylistycznie. Obok pełnych wdzięku melodyjnych aryj spotykamy akcenty dramatyczne. W operze tej apoteozuje Mascagni wędrówki artystyczne, które swobodą swą, niezależnością i romantyzmem przewyższają wszelkie przyjemności dostatniego filisterstwa. Konflikt między uczuciem miłości, a ukochaniem swobody stanowi dramatyczną stronę opery.

Powiat toruński

— Tydzień L. O. P. P. w Kończewicach. W niedzielę ludność gminy i gromad Chełmża-wieś zamanifestowała żywo zrozumienie idei LOPP. Przy pięknej pogodzie, manifestację rozpoczęto pochodem przez wieś, który zakończył się defiladą przed szkołą. W pochodzie wzięli udział członkowie z zarządem Koła z Chełmży, szkoła miejscowa, straże pożarne Skąpego i Grzywny, koło rezerwistów i hufiec strzelecki z Grzywny. Na boisku szkoły chór szkolny odśpiewał hymn. Po akademii, na której przemawiał nauczyciel p. Bieńkowski, zebrano na miejscu pewną kwotę na cele Ligi.

Imprezę urozmaiconą tańcami, krakowiakiem i kujawiakiem — przygotowanymi przez p. Marię Peplakównę, zakończono pokazem lotniczo-gazowym, urządzonym przez obwód powiatowy LOPP. Obłok gazowy objął w swe władanie wszystkie domostwa. Skończyło się na łzawieniu, jednak pozostałe wrażenie, groźnego niebezpieczeństwa na wypadek wojny, pozostanie długo w pamięci uczestników. Do uświetnienia całości przyczynili się swą współpracą i obecnością pp. wójt Monarski, Szymański, zasłużony sekretarz Koła, sołtysi, inż. Difenbach, Krzywicki i nauczycielstwo.

Programy radiowe

Poniedziałek, 11 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 „Od warsztatu do warsztatu"": Rozmowa z fryzjerem. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. Muzyka w wykonaniu Zespołu Józefa Stena. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 15.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria Salonowego Rozgłośni Katowickiej (z Katowic). 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Twórca mikroskopu" — odczyt wygł. Zbigniew Generowicz (z Poznania). 17.15 Władysław Żeleński i jego uczniowie. Recital śpiewaczy Wandy Hendrich. Akomp. Leopold Horecki (z Wilna). 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Lekka muzyka fortepianowa — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskutujemy": „Czy pod każdym względem należy dziecku ułatwiać życie"? — dyskusję zagai dr. Róża Czaplińska Mutermilchowa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. zwiększonej orkiestry kameralnej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego z udziałem Karoliny Menkerówny (śpiew) (ze Lwowa). 21.35 Nowości literackie — omówi Stanisław Adamczewski. 21.55 Utwory Ludwika van Beethovena w wykonaniu Witolda Małcużyńskiego — fortepian (z Torunia). 22.25—22.30 Przerwa. 22.30 Audycja poświęcona Kazimierzowi Pułaskiemu. a) Przemówienie min. Franciszka Pułaskiego, b) „Rozmowa Kazimierza Pułaskiego z Waszyngtonem", c) Pieśni rycerstwa polskiego w wykonaniu chóru P. R. pod dyr. prof. Br. Rutkowskiego. Transmisja do Ameryki (dla NBC). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy, Komunikat meteorologiczny. 23.10 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.25 Chwila cytry w wyk. Ambrożego Schaubelta ze studia w Bydgoszczy. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Wtorek, 12 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Na jarmarku" — słuchowisko dla dzieci młodszych Janiny Broniewskiej. 11.40 Franciszek Liszt (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16.05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.15 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Polskie kolonie w głębi Parany" — reportaż Stanisława Sumińskiego. 17.15 Koncert solistów (z Katowic). 17.50 Polowanie na pardwy i bielaki — pogadanka — wygłosi Michał Pawlikowski (z Wilna). 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.25 Muzyka (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Nieśmiertelne książki": Wieczór I — „Iliada i Odyssea" — w opracowaniu Jana Parandowskiego Fragm. recytuje Jan Kochanowicz. 19.35 Audycja konkursowa. Przed mikrofonem wystąpią popularne śpiewaczki: Maryla Karwowska, Lucyna Szczepańska i Wanda Wermińska. 19.50 Pogadanka aktualn. 20.00 Wiedeńskie dziewczęt (z Krakowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Żanetto - wędrowiec" — opera w 1-ym akcie Pietro Mascagni'ego. Tekst w opracowaniu Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa). 22.00 Muzyka taneczna (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40—11.57 Franciszek Liszt (płyty z Warszawy). 13.00 Pogadanka rolnicza — Jesienne prace łowieckie — wygłosi dr. inż. Leon Ossowski. 13.10—14.45 Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godzinie 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 Koncert Orkiestry Salonowej pod dyr. J. M. Wieczorka. 18.35 Skrzynka techniczna w opracowaniu Karola Miłobędzkiego 18.45 „Zapasy na zimę" — pog. dla gospodyń — wygłosi inż. Anna Chmielecka. 18.55—19.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00—22.50 Muzyka z płyt. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

I. 3800/37.

OBWIESZCZENIE

Dnia 2. XI. 1937 r. o godz. 10 odbędzie się w remizie tramwajowej przy ul. Dworcowej nr. 47 publiczny przetarg rzeczy znalezionych w tramwajach miejskich w latach 1931—1936. Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Miejski wzywa niniejszym wszystkie osoby, mogące udowodnić prawo własności do przedmiotów znalezionych, by w terminie do 30. X. 1937 r. zgłaszały te prawa w biurze Administracji Przedsiębiorstw Miejskich.

Zarząd Miejski w Grudziądzu.



Zlecenie Nr. 1086/IX. (690C

WYŁOŻENIE LISTY WIERZYTELNOŚCI.

W postępowaniu układowym, według przepisów rozdziału VII rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 r. poz. 59), otwartym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu z dnia 16 marca 1937 r., odnośnie majątku Antoniny i Mamercjusza Paszottów, właścicieli gospodarstwa rolnego Plemięta powiat grudziądzki, nastąpi w dniu 11 października 1937 r. o godzinie 10-ej wyłożenie listy wierzytelności w Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Krasińskiego nr. 4.

Zgodnie z przepisami artykułu 80 wyżej wymienionego rozporządzenia, mogą osoby zainteresowane, w czasie od dnia 11 października 1937 r. do dnia 30 października 1937 r., sprawdzać zapisanie wierzytelności oraz zaskarżyć do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego postanowienie nadzorcy co do wpisania lub odmowy wpisania na listę.

(—) Zygmunt Otmianowski,
Nadzorca w postępowaniu układowym.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 12 października godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę całkowite urządzenie domowe i inne rzeczy, należące do Edwarda i Amalii Majewskich. (6985

(—) Kozak, Komornik sądowy.

OBWIESZCZENIE

We wtorek, dnia 12 października br. o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszej ekspedycji towarowej

licytacja przedmiotów znalezionych

na terenie W. M. z miesiąca czerwca 1937 r. Poza tym poddane będą licytacji:

20 pak koszyczków, nadających się do przewożenia truskawek, 3 worki szpuntów drewnianych, 103 kg, oraz 1 paka przyborów piśmiennych, 18 kg.

Biuro znalezionych przedmiotów
Danzig Lege Tor. (6983

PODANIA
O UDZIELENIE POZWOLEŃ PRZYWOZU.

Podania o udzielenie pozwoleń przywozu na miesiąc listopad/grudzień 1937, na towary pochodzenia niemieckiego, jak również z wszelkiej innej zagranicy, muszą być złożone na zwykłych formularzach w Izbie Handlu Zagranicznego najpóźniej do dnia 15 października 1937 r. godz. 12 w poł.

Gdańsk, dnia 9 października 1937 r. (6982

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10. 1. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.